GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6678. Lwów, niedziela, 15 kwietnia 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 500 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Litwa wypowie nam wojnę -- w maju!...

Czy nowi ministrowie?

Warszawa. (Tel. wł.). (m) Premier Sikorski odbył konferencje z byłym członkiem Rady regencyjnej p. Świeżyńskim oraz ks. Adamskim. Konferencja ta znajduje się podobno w związku z zamiarem rekonstrukcji gabinetu.

JAK MARSZ. TRĄMPCZYŃSKI ROZUMIE WIĘKSZOŚĆ PARLAMENTARNĄ?

Warszawa. (Tel. wł.) (m.) Marszałek Senatu Trąmpczyński interpelowany przez dziennikarzy, jak się zapatruje na kwestję utworzenia większości parlamentarnej, odparł między innemi, że do współpracy w tym celu należałoby wciągnąć koniecznie Wyzwolenie i N. P. R., gdyż możnaby w ten sposób stworzyć trwałą podstawę rządu parlamentarnego.

Hakatyści rozgoryczeni słowami prawdy.

Warszawa. (Tel. wł.). (m) Prasa niemiecka oburzyła się na ostatnią mowę prezydenta min. Sikorskiego wygłoszoną w Poznaniu. „Voss. Zeitung" pisze, że z niemieckiej strony spodziewano się, że premjer polski będzie się starał załagodzić przeciwności narodowościowe, tymczasem mową swą podburzającą zaostrzył je tylko. Organ Stinnesa „Deutsche Allg. Ztg." podkreśla w mowie p. Sikorskiego ten ustęp, w którym premjer wytknął Niemcom, że w ciągu 4 lat nie nauczyli się po polsku. Dziennik ten uważa to za prowokację i twierdzi, że Niemcy w Polsce narażeni są na szykany i pozbawieni swej własności. (?!)

„Deutsche Tageszt." twierdzi, że Niemcy w Polsce stoją przed nowym uciskiem, albowiem spodziewać się należy, że dotychczasowa uległość Polski musi się nareszcie skończyć.

Znowu fałszywe i głupie alarmy!

Warszawa. (Tel. wł.). (m) Dziennik berliński „Der Tag" podaje cały szereg alarmujących wiadomości o koncentracji wojsk polskich na Górnym Śląsku.

„Der Tag" podaje, że transporty wojskowe przybywają na G. Śląsk, oraz, że powstańcy górnośląscy zostali zmobilizowani przez francuskich oficerów, którzy założyli rzekomo swą kwaterę w Katowicach. „Der Tag" wylicza fantastyczną ilość bataljonów, zgromadzonych rzekomo nad granicą niemiecką G. Śląska. Dziennik berliński wie już nawet, że wojska polskie uderzą w kierunku Bytomia wzdłuż linji kolejowej.

16-letnia dziewczyna morduje 84-letnią staruszkę.



(Do artykułu na str. 6).

Komunikacja Warszawa-Paryż przez Austrję.

Warszawa. (Tel. wł.). (m) Dziś wrócił do Warszawy z międzynarodowej konferencji kolejowej w Insbruku dyrektor departamentu ruchu p. Moskwa. W rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że konferencja uznała, iż dla komunikacji Wschodu ze Zachodem zwłaszcza podczas trudności komunikacyjnych istniejących w Niemczech zaszła konieczność wprowadzenia pewnych pociągów pospiesznych umożliwiających komunikację bezpośrednią między Polską a Paryżem. Komunikacja ta szła dotychczas przez Berlin. Konieczność wprowadzenia tych pociągów przedstawiono już na konferencji w Lucernie. Obecnie jednak ówczesny projekt napotkał na opór ze strony zarządu kolei czechosłowackich. Na wypadek jednak gdyby Czesi nie ustąpili ze swego stanowiska konferencja opracowała plan, który uwzględnia jeden wagon sypialny i jeden mieszany klasy pierwszej i drugiej bezpośrednio z Warszawy do Paryża przez Czechosłowację.

MENNICA ZACZNIE BIĆ ZŁOTE POLSKIE.

Warszawa. (AW). Min. skarbu wznowiło prace przygotowawcze celem zorganizowania mennicy. — Jednakowoż bicie bilonów markowych — wbrew pogłoskom, rozsiewanym przez niektóre pisma — nie jest przewidziane ze względu na zbliżanie się momentu reform walutowych. Otwarcie mennicy nastąpi prawdopodobnie jeszcze w r. bieżącym na użytek prywatny celem wybijania złotych polskich w formie monety, o zawartości kruszcowej wedle obowiązujących ustaw z września r. 1922.

Cały świat przeciw moskiewskim katom.

Wyrazy oburzenia i protestu napływają zewsząd. — 10 rzeczoznawców-profesorów skazano na śmierć.

Bordeaux. (PAT.). 13/4. „Echo de Paris" podaje nowe szczegóły o prześladowaniach w Rosji. Dziesięciu profesorów, którzy byli rzeczoznawcami w sprawie odszkodowań sowieckich dla Polski zostało skazanych na śmierć.

Zabroniono odbywania w cerkwiach modłów za patrjarchę Tichona pod karą natychmiastowego aresztu. Wielu popów, którzy wymówili imię patrjarchy Tichona podczas nabożeństwa oddano pod sąd rewolucyjny. Wreszcie donosi dziennik że w ostatnim czasie dokonano licznych aresztowań specjalnie wśród inteligencji.

Niesłychana perfidja pod płaszczykiem kultury.

POSEŁ NIEMIECKI OFICJALNIE PROTESTUJE — A POCICHU UBIJA TARG.

Warszawa. (AW.) Rosyjska anty-bolszewicka agencja „Russpress" podaje, że poseł niemiecki w Moskwie Brockdorf-Rantzau z jednej strony protestował przeciw wykonaniu wyroku na Butkiewiczu, a z drugiej jednocześnie pertraktował z rządem sowieckim w sprawie obsadzenia stanowiska po arcybiskupach i dostojnikach kościoła katolickiego w Rosji przez księży niemieckich. Podobno odnośny układ między rządem niemieckim a sowietami został już zawarty.

EMISJA LISTÓW ZASTAWNYCH.

Warszawa. (AW). W min. skarbu odbyły się narady z udziałem przedstawicieli towarzystw kredytowych na temat emisji listów zastawnych, celem ożywienia kredytu długoterminowego na finansowanie ruchu budowlanego w miastach i na wsi, a w szczególności odbudowy rolnictwa kresowego. Ministerstwo skarbu w porozumieniu z towarzystwami kredytowemi przystąpi wkrótce do opracowania konkretnych projektów.

Litwa wypowie nam wojnę w — maju!...

I ZAWIADAMIA O TEM JUŻ TERAZ LIGĘ NARODÓW.

Gdańsk. (PAT.). 13/4. Galwanauskas złożył Radzie Ligi Nar. pismo, motywujące żądanie opinji trybunału międzynarodowego w Hadze o uchwale Rady Ligi oraz o oświadczeniu Vivianiego z 3. lutego br. W piśmie tem Galwanauskas rezerwuje dla Litwy kowieńskiej prawo wojny przeciw Polsce od maja br.

BAWARJA WYSYŁA ARMATY DLA WĘGIER.

Wiedeń. (PAT). Dzienniki donoszą, że na dworcu kolei półn. wykryto kilka wagonów z bronią pod fałszywą deklaracją. W wagonach tych znaleziono armaty. „Der Tag" twierdzi, że broń ta pochodziła z Bawarji i była przeznaczona dla Węgier.

Wojna jest możliwa a więc — zbroić się!

TAK OŚWIADCZYŁ CZICZERIN.

Paryż. (PAT.). Ros. Ag. Tel. donosi z Charkowa, że na konferencji partji ukraińskiej oświadczył Cziczerin, iż Rosja dała dość dowodów swoich tendencji pokojowych, niemniej jednak wojna jest możliwa i dlatego najpewniejszem zadaniem sowjetów jest wzmocnienie armji, floty i lotnictwa wojskowego.

Czerwony szał krwi i zatracenia.

Obecni panowie Rosji chcą wytępić wszystkich nie-komunistów.

(Korespondencja własna „Gazety Por.")

Pogranicze nad Zbruczem, 12. kwietnia.

(Us.) Fala nienasyconej niczem krwiożerczości ogarnęła w ostatnim czasie katów bolszewickich, którzy prawie codziennie ogłaszają masowe wyroki śmierci i wógóle urządzają rzezie tych wszystkich, którzy nie pracują zgodnie z komunistami. Bezwzględne represje stosują się równocześnie tak wobec „kontrrewolucjonistów", jak również i względem tych, którzy czynnie albo nawet tylko biernie nie solidaryzują się z nowem bojowem hasłem czerwonych opryszków: „Precz z religją!"

W ślad za inscenizowaniem zbrodniczego „procesu" przeciw klerowi katolickiemu z arcyb. Cieplakiem na czele, oraz przeciw duchowieństwu prawosławnemu z patrjarch. Tichonem na czele, zadecydowała władza sowiecka nowy głośny proces przeciw duchowieństwu żydowskiemu. Mianowicie, na podstawie rozkazu homelskiego „ispołkoma" (t. j. komitetu wykonawczego w Homlu), prokuratorja wszczęła dochodzenia sądowe przeciw znanym i popularnym wśród żydowstwa rosyjskiego rabinom, których zaaresztowano. Inscenizowany został nowy głośny proces. Jako główny oskarżony figuruje rabin postępowy z Homla. Oskarżenie sformułowano w podobny sposób, jak zbrodniczy akt oskarżenia przeciw duchowieństwu katolickiemu i prawosławnemu, a mianowicie przeciwdziałanie dekretowi rządu sowieckiego o „wyjmowanie" cerkiewnych kosztowności (w danym wypadku z synagóg żydowskich), co w języku sowieckim określa się jako „niedopuszczenie niesienia pomocy głodującym" (bowiem zrabowane kościelne mienie miało rzekomo pójść na wyżywienie głodujących), oraz — jak twierdzi dalej akt oskarżenia — duchowieństwo wszelkich wyznań solidaryzowało się w podniesieniu ludności przeciw wszystkim zarządzeniom oraz reformom władzy czerwonej. Zbytecznem jest dodać, że i wobec żydowskich „cerkowników" oskarżyciel żąda „odpowiedniej" kary, tj. krwi. Równocześnie odbywa się zamknięcie bóżnic i inne antyreligijne zarządzenia na większą skalę.

Zastosowanie krwawego terroru wzrasta coraz więcej. W jednym Piotrogrodzie w ciągu stycznia i lutego rozstrzelano 262 osób, z pośród których tylko samą nieznaczną część stracono na podstawie „wyroków sądowych", a większość rozstrzelano w „drodze administracyjnej".

Niemniej okrutny terror szerzy władza na Ukrainie sowieckiej, gdzie powszechne oburzenie i gniew wywołał ogłoszony w tych dniach wyrok rewolucyjnego trybunału w głośnym procesie przeciw prawie całej ukraińskiej inteliegncji na Wołyniu. Na podstawie tego wyroku, jak wiadomo, przeszło 100 osób, zaznaczamy powtórnie, wyłącznie z pośród działaczów ukraińskich, skazano na rozstrzelanie, przytem wszelkie próby złagodzenia tego szatańskiego wymiaru sprawiedliwości odrzucono... Zaiste, nie wiedzą, co robią...

Ohydna profanacja zwłok kapłana-bohatera.

Warszawa. (AW.). Jak podają dzisiejsze dzienniki ciało śp. ks. Butkiewicza wraz z ciałami zabitych w tym dniu na mocy wyroku sądowego 10 bandytów wywieziono zostało do prosektorjum jednego ze szpitali w Moskwie. W ciele ks. Butkiewicza znaleziono tylko jedną kulę rewolwerową — w mózgu. Strzał dany był z tyłu z bliskiej odległości.

Warszawa. (AW). Prałat Butkiewicz został pochowany przez bolszewików pod Moskwą na przedmieściu Sokolnikowo we wspólnym dole wraz z 11 osobami, zamordowanymi jednocześnie przez bolszewików, wśród których znajdowali się również zwykli bandyci. Położenie ks. Cieplaka i pozostałych księży katolickich w więzieniu Bazyrskiem jest bardzo trudne. Władze więzienne zatrzymują połowę żywności, dostarczanych więźniom przez Polaków w Moskwie.

Zamach monarchistyczny na Węgrzech.

Lwów, 14. kwietnia.

Już od dłuższego czasu śledziła policja węgierska grupę obcokrajowców, przebywających od szeregu tygodni w Budapeszcie i utrzymujących ścisły kontakt z wybitnymi przywódcami stronnictw prawicowych sejmu węgierskiego. Po mozolnych dochodzeniach okazało się, że są to monarchiści niemieccy ze sztabu Ludendorffa, którzy przyjechali do Budapesztu celem nawiązania stosunków z monarchistami węgierskimi. Niemcy wraz z Węgrami wyjeżdżali częstokroć do Wiednia, gdzie widziano ich niejednokrotnie w towarzystwie zwolenników Habsburgów. W porozumieniu z rządem, a w szczególności z prezydentem gabinetu aresztowała policja w Budapeszcie monarchistów niemieckich, którzy po krótkim namyśle wydali polityków węgierskich, uprawiających tajną, lecz bardzo energiczną propagandę monarchistyczną w Budapeszcie i w innych większych miastach Węgier. Nie spodziewała się jednakże policja budapeszteńska, że wkrótce znajdzie się w niebywale trudnem położeniu, gdyż śledztwo wykazało, że cała propaganda monarchistyczna w Węgrzech odbywała się za wiedzą i w porozumieniu z naczelnikiem państwa Horthy'm, który też upatrzony był na króla węgierskiego. Zwołano bezzwłocznie Radę ministrów, która uchwaliła zażądać wyjaśnień od Horthy'ego. Naczelnik państwa przybył na posiedzenie Rady ministrów, wypierał się jednakże udziału w ruchu monarchistycznym tak długo dopóki mu nie przedłożono olbrzymich plakatów, mających obwieścić narodowi węgierskiemu, że władzę w państwie węgierskiem obejmuje z dniem 1 maja 1922 r. pomazaniec boży — Horthy. Wówczas przyznał Horthy, że ruchem monarchistycznym w Budapeszcie kierował, że zdobyć pragnął purpurę królewską, a nawet starał się przekonać ministrów, że korona św. Szczepana na jego skroni przynieść musi narodowi węgierskiemu ogromne korzyści. Część ministrów zdołał Horthy przekonać, lecz prezydent ministrów uznał wówczas za wskazane uwiadomić o wszystkiem posła angielskiego i zapytać go, jakie stanowisko zajęłaby ententa wobec restytucji monarchii na Węgrzech z Horthym, jako królem na czele. Po porozumieniu się z przedstawicielami innych państw poseł angielski odpowiedział, że ententa nie zgodziłaby się nigdy na restytucję monarchii na Węgrzech, bez względu na to, czy królem zostałby Habsburg czy też Horthy. Opinja ta zadecydowała. Rada ministrów poradziła Horthyemu wycofać się z ryzykownego przedsięwzięcia, co też on uczynił, składając solenne przyrzeczenie, że odtąd bronić będzie sam wiernie sztandaru republikańskiego w swej ojczyźnie.

Dr. Jeleń.

Przemysłowcy poprą min. Skarbu w dziale sanacji.

Warszawa. (AW.). „Gazeta Warszawska" donosi o konferencji delegacji przemysłowców z prez. Sikorskim, która przedstawiła mu swe postulaty w związku z przeprowadzeniem sanacji skarbu. Przemysłowcy gotowi są poprzeć akcję min. Grabskiego mimo różnicy poglądów. Na stanowisko to wpłynęła w pierwszym rzędzie stabilizacja marki polskiej. Delegacja wyraziła posiadać, aby rząd przed każdem przedsięwzięciem, stojącem w związku z akcją sanacyjną wysłuchał opinji sfer przemysłowych dla uniknięcia wstrząśnień gospodarczych. Prez. Sikorski oświadczył, że opinja przemysłowców przy dalszej akcji sanacyjnej będzie wysłuchana i o ile możności przeprowadzona w praktyce.

Jak będzie wyglądał podatek gruntowy.

Warszawa. (AW.). Komisja skarbowa obradowała 13. bm. nad progresją w podatku gruntowym. Przyjęto następujący program podatkowy: Właściciele obszarów od 10 do 100 morgów będą płacić 100% podatku tytułem progresji od normalnych podatków gruntowych, właściciele 100 do 300 morgów — 20%, właściciele 300 do 700 morgów — 30%, właśc. 3500—5000 morgów — 100%, powyżej 5000 — 120%. Kwoty ściągane zaliczone będą na poczet podatku osobisto-dochodowego.

Foch marszałkiem Polski.

Warszawa. (PAT.). W dniu 13. bm. Prezydent Rzpltej na wniosek ministra spraw wojskowych, uchwalony przez Radę ministrów, nadał tytuł Marszałka Polski marszałkowi francuskiemu Ferdynandowi Fochowi.

Na granicy polsko-czeskiej minister spraw wojsk. spotka marszałka Focha i wręczy mu w imieniu prezydenta dekret nominacyjny. Przekroczywszy więc granicę polską marsz. Foch przybędzie do nas już jako marszałek polski.

Projekt ustawy o służbie wojskowej.

ODROCZENIE MOŻE BYĆ UDZIELONE JEDYNIE ŻYWICIELOM RODZIN I KOŃCZĄCYM STUDJA NAUKOWE.

Warszawa. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej referował pos. Zamorski projekt ustawy o powszechnej służbie wojskowej.

Obecny na posiedzeniu przedstawiciel M. S. W. pułk. Petrażycki wyjaśnił zasady, na których opiera się projekt.

Mówiąc o odroczeniach zaznaczył p. Petrażycki, że ze względu na interes obrony państwa odroczenie służby wojskowej może być udzielono jedynie żywicielom rodzin i kończącym studja naukowe. Mowca uzasadniał konieczność półtorarocznej służby wojskowej dla inteligencji, zamiast jednorocznej. Omawiając zasady służby pomocniczej, wyjaśnił pułkownik przyczyny, dla których projekt przewidnje powołanie do tej służby bezdzietnych od 20 do 40 lat.

Niemcy zdążają ku ruinie.

OPÓR WOBEC OKUPANTÓW KOSZTOWAŁ JUŻ NIEMCY 800 MILJONÓW ZŁOTYCH MAREK.

Paryż. (PAT). Potrad. „Petit Parisien" pisze: Konflikt francuskoniem. nie przysparza Francji wielkich kłopotów, które zresztą zmniejszają się stale w miarę, jak się powiększa wydajność kopalń w Zagł. Ruhr. Niemcy zaś przeciwnie zdążają ku swojej ruinie. Bierny opór rządu Rzeszy wobec władz okupacyjnych kosztował już Niemcy 800 miljonów mk. złotych. Rząd Rzeszy uczyniłby praktyczniej, przeznaczając tę sumę na wypatę odszkodowań.

Zamach samobójczy posła Baerana.

NOWY EPIZOD ZAGADKOWEJ AFERY.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki donoszą z Pragi, że pos. Baeran, znajdujący się w więzieniu popełnił w nocy zamach samobójczy przez zażycie trucizny. Dozorcy znaleźli go rano nieprzytomnego. Udzielono mu zaraz pomocy lekarskiej.

(Sprawa ta nabiera tem senzacyjniejszego zabarwienia, że niedawno praska „Bohemia" zamieściła pismo obrońcy skazanego, skierowane do sądu kasacyjnego, a wyjaśniające, że nie skazany poseł dr. Alojzy Baeran, lecz jego syn dr. Baldwin Baeran dopuścił się czynu, za który skazano niewinnego ojca).

TELEGRAMY.

ZAMIAST PRZYSIĘGI — ŚLUBOWANIE URZĘDNIKÓW.

Warszawa. (AW.) Komisja administracyjna Sejmu omawiała sprawę ustawy o przysiędze służbowej urzędników państwowych. Z jednej strony istnieje tendencja, aby przysięga ta miała odrębny charakter dla każdego wyznania religijnego i aby składano ją wobec duchownych tego wyznania, do którego przysięgający należy, z drugiej podniesiono pogląd, wskazujący na państwowy charakter przysięgi i konieczność jednolitego jej tekstu dla wszystkich funkcjonarjuszy państwowych. W tym celu wysunięto projekt zastąpienia przysięgi ślubowaniem.

JUŻ ROZPOCZĘTO WYPŁACAĆ DODATEK URZĘDNIKOM.

Warszawa. (Tel. wł.). (m) Dziś rozpoczęto w Warszawie wypłatę w ministerstwach i urzędach państwowych 33 proc. dodatku do pensji kwietniowej.

„KTOŚ" CHCE OBNIŻAĆ PODATEK GRUNTOWY...

Warszawa. (Tel. wł.). (m) W kołach min. skarbu mówią, iż istnieje w Sejmie tendencja do obniżenia wydajności podatku gruntowego na sumę 50 miljonów złotych polskich rocznie. Wobec tych tendencji ministerjum stara się zapobiec tej akcji, którą zniweczyłaby wydajność podatku gruntowego, najważniejszego podatku w Polsce, w kraju w 70% rolniczym.

ROZSZERZENIE ŚNIATYNA.

Śniatyn. (Tel. wł.). (d) W niedzielę o godz. 12 odbędzie się w Śniatynie pod gołem niebem na rynku wiec manifestacyjny. Zagaji wiec p. Niemczewski. Referat w sprawach miejskich wygłosi prof. Markowski. Wiec ten będzie manifestacją w sprawie przyłączenia dwóch gmin do Śniatyna, aby ten cały kompleks tworzył jedno miejsce. Następnie omawianą będzie sprawa przesunięcia dworca obecnego, znajdującego się o 5 kilometrów od miasta bliżej miasta na dystans półtora kilometra.

ANGLJA ŁĄCZY SIĘ Z ROSJĄ — W POWIETRZU.

Warszawa. (Tel. wł.). (m) Z Londynu sygnalizują, że odbywają się tam obecnie rokowania w sprawie przedłużenia komunikacji lotniczej na linji Manchester—Londyn—Berlin—Moskwa.

W ten sposób podróż między Londynem a Moskwą trwałaby 3 dni. Aparat lotniczy kursowałby jeden raz w tygodniu w obu kierunkach.

HRABINA MARKIEWICZOWA W NIEWOLI.

Londyn. (PAT.). Potrad. W hr. Tipperary wzięły wojska regularne do niewoli dalszych przywódców hr. Markiewicz i miss Mac Steaney.

Okropne szczegóły katastrofy lotniczej.

TRAGICZNY ZGON DWU DZIELNYCH PILOTÓW.

Straszna katastrofa lotnicza w Krakowie wstrząsnęła do głębi mieszkańców wawelskiego grodu.

Dopiero wczoraj zdołano ustalić szczegóły niezwykłej katastrofy.

Mianowicie w okolicy Teatru miejskiego, gdy pilot robił zupełnie prawidłowy wiraż (skręt) z niewiadomych przyczyn aparat wpadł w tzw. korkociąg i natychmiast zauważono, że jedno skrzydło ewentualnie jego część odpadła od kadłuba.

Aeroplan o jednem skrzydle leciał w kierunku ulicy Lubicz — kierowany widocznie przez pilota ku lotnisku. Niestety, to mu się nie udało, a samolot z nieprawdopodobną szybkością spadał i uderzył o dach domu przy ul. Rakowickiej l. 30.

Por. Dąbrowski przywiązany był paskiem skórzanym do siedzenia, z którego przy uderzeniu o dach siłą odśrodkową został wyrzucony na dach domu kamienicy przy ul. Rakowieckie l. 3. Uderzając o krawędź dachu doznał połamania obu goleni, trzewiki zostały potargane w strzępy. Następnie z dachu spadł na poręcz pierwszego piętra, na której zawisł, łamiąc sobie stos pacierzowy, oraz doznając pęknięcia opony brzusznej. Z jaką siłą spadał na poręcz świadczy fakt, iż ciało po zawiśnięciu wprawione zostało w ruch wahadłowy, a głowa, uderzając o balustradę, została prawie zupełnie zniekształcona. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Plutonowy Stefankow wpadł z motorem przez strych na drugie piętro kamienicy przy ul. Lubicz, gdzie nastąpił wybuch zbiorników z benzyną. Wskutek eksplozji powstał pożar, który ogarnął i lotnika. Walące się mury strychu i drugiego piętra zasypały zupełnie ś. p. Stefankowa, tak, że po kilkugodzinnej pracy dopiero natrafiono na jego ślad. Po usunięciu gruzów odnaleziono resztę ciała spalonego i zupełnie niekształtnego.

O zmarłych tragiczną śmiercią lotnikach podają następujące dane biograficzne:

Ś. p. Tadeusz Dąbrowski, porucznik-obserwator, należał do najdzielniejszych lotników polskich. Liczył on 24 lat. Jako obserwator nie miał sobie równych. Ostatnio przebywał drogę do Warszawy w towarzystwie podpułk.-pilota w jednej godzinie i 28 min.

Ś. p. Stefankow Franciszek liczył lat 22. Ukończył wyższą szkołę lotniczą w Grudziądzu. Był doskonałym i pewnym pilotem — mimo swej młodości nigdy nie „fantazjował" w powietrzu, nie chcąc się narażać na katastrofę.

Pogrzeb nieszczęśliwych ofiar odbędzie się dziś po południu. Weźmie w nim udział cały park lotniczy, który w zmarłych lotnikach traci niezapomnianych nigdy towarzyszy doli i niedoli.

Skandale z prowincjonalnego bagienka.

Czas zabrać się do oczyszczenia gospodarki na kresach.

Beresteczko, w kwietniu.

Sławne historycznie nasze miasto widocznie stara się utrwalić swój odwieczny rozgłos, lecz w ujemnym kierunku!

Wprawdzie — jeszcze nie przebrzmiały echa skandalicznej afery tak zwanego „rozszerzenia miasta", które to „rozszerzenie" miało niepomiernie rozszerzyć kieszenie miejscowych dygnitarzy i rozparcelować najlepsze grunta pomiędzy uprzewilejowanych i to przy pomocy fałszywych antydatowanych dokumentów — jeszcze społeczeństwo tutejsze kipi oburzeniem, zarówno z powodu tej afery, jak również i faktu, iż winni pozostają na wolności! A tu wciąż nowe jeszcze dosadniejsze skandale!...

Oto komisja wojskowa z Dubna zjeżdża, aby zarejestrować popisowych zdolnych do służby zbrojnej. I dzieje się cud: najdorodniejsi i najtężsi młodzieńcy zostają nagle zwolnieni i uznani za nienadających się... Aż 30-tu!

I byłoby wszystko wspaniale — gdyby naraz, jak grom z jasnego nieba, nie spadła komisja kontrolna, która ujawniła, że owi dorodni młodzieńcy uwolnili się, wnosząc tylko skromne dwa miljony mareczek „od sztuki":

Zrobił się gwałt w rejonach szalony — w rezultacie kilku funkcjonarjuszy aresztowano, lecz społeczeństwo, widząc, jak winowajcy ostatniego skandalu z „rozszerzeniem miasta" hulają sobie bezkarnie — traci do władz zaufanie i ludzie nabierają, niestety, coraz bardziej uzasadnionego przekonania, że u nas, w Polsce, wszelkie łajdactwo uchodzi bezkarnie...

A to jest właśnie najsmutniejsze. — Kiedyż nareszcie zabiorą się nasze władze do bezwzględnego tępienia nadużyć i karania winnych, chociażby byli oni nawet — dygnitarzami powiatowymi czy samorządowymi?...

Kiedyż zostaną usunięci z widowni owi typowi epigonowie wojennej zawieruchy — owi fałszywi „inżynierowie", pseudo-wojskowi, rozmaici „odbudowujący" nie kraj, a własne kieszenie, kto i kiedy wgładnie nareszcie w te niesłychane nadużycia, kto usunie rozwielmożnione pijaństwo niektórych funkcjonarjuszy i organów samorządowych?

To trwożne pytanie coraz częściej, coraz natarczywiej zadaje sobie społeczeństwo kresowe — niestety, odpowiedź zawisa ciągle w powietrzu...

Vigilans.

Dygnitarz policji bestjalsko katuje starca.

ŚREDNIOWIECZNE TORTURY W XX. WIEKU. — ZAMĘCZONO 82-LETNIEGO STARCA. — WIESZANIE ZA NOGI U POWAŁY. — PIELĘGNIARKA TELEFONISTKĄ.

(+) O fakcie niesłychanego zezwierzęcenia donoszą z Rygi. Łotewski naczelnik policji powiatu Bausk, pułkownik Berklas wraz z 6 policjantami został na zarządzenie ministra spraw wewn. aresztowany pod zarzutem stosowania wobec więźniów wyrafinowanie okrutnych, iście średniowiecznych tortur.

Zbydlęcony ten dygnitarz kazał swoim policjantom katować więźniów przy śledztwie w straszny sposób. Tak np. pewnego 82-letniego starca w kancelarji pułkownika tak okrutnie dręczono, że wyzionął ducha. Sekcja wykazała złamanie 7 żeber i krwotok wewnętrzny.

Innym razem znów na rozkaz Berklasa powieszono więźnia u powały za nogi, głową na dół, co spowodowało uderzenie krwi do mózgu.

Okrutnik pozatem dopuszczał się defraudacji pieniędzy rządowych. Pielęgniarkę chorej żony mianował telefonistką przyboczną z wysoką gażą, która jednak wędrowała przeważnie do jego kieszeni. W podobny sposób ograbiał także służbę i woźnych, płatnych z kasy rządowej. Ładny okaz urzędnika!

Trzy „towarzystwa akcyjne" w jednym pokoju.

PAN „DOKTOR" ŁOWCA POSAGÓW, OSZUST I BIGAMISTA.

W Berlinie został zaaresztowany nowy awanturnik, pochodzący z Hiszpanji, nazywający się „doktorem" Katzenellenbogenem.

Pod tem nazwiskiem wynajął on sobie jedną z najpiękniejszych willi podmiejskich, w której wspaniały urządził pensjonat i wynajmował pokoje bogatym cudzoziemcom.

Jednocześnie z tem poznał się ów rzekomy doktor z pewną panną z Norwegji. Po pewnym czasie wymógł również na rodzicach panny zezwolenie na małżeństwo z ich córką. Atoli nie ożenił się z nią, lecz, żyjąc z panną na prawach wolnej miłości, wciągnął nieszczęśliwą dziewczynę w swe ohydne, zbrodnicze sprawki.

Żeby otrzymywać nowe kredyty, wynajął biuro na Luetzowstrasse, składające się z jednego pokoju z trzema stolami, przyczem każdy stół przedstawiał inne towarzystwo akcyjne.

Mało tego. Udało mu się wydobyć od rodziców fikcyjnej żony olbrzymi posag. W ten sposób był ... ty, aczkolwiek policja nie zbadała jeszcze, ile mianowicie „żon" posiada pan „doktor".

Jednakże w końcu pośliznęła się noga pomysłowemu awanturnikowi, albowiem władze wpadły na trop jego zbrodniczych występów i osadziły go w więzieniu.

Mąż miljarderki żebrakiem ulicznym.

KAPITAN LOTNIK WYKRADA KSIĘŻNICZKĘ DOLARÓW, POCZEM PORZUCA JĄ. — INNEJ KOBIETCE KRADNIE KLEJNOTY I ZNIKA.

W Los Angelos zaaresztowano za żebraninę uliczną eks-kapitana lotnika, Williama Bartet, który w r. 1919 stał się sławnym w wyższych sferach towarzystwa amerykańskiego z powodu wykradzenia panny Alicji Gordon Drexel, jednej z najbogatszych amerykanek.

Po ślubie młodzi państwo Bartet wyjechali i przez dłuższy czas nic o nich nie wiedziano. Ale w r. 1920 kapitan Bartet znowu stał się głośnym, gdyż został aresztowany w Londynie na żądanie pani J. Sprekels z San Francisco, której ukradł klejnoty, ocenione na 100.000 dolarów.

Równocześnie rozeszła się wieść, że kapitan porzucił swoją żonę, która rozpoczęła przeciw niemu proces rozwodowy.

Na razie udało się kapitanowi uniknąć poszukiwań policji amerykańskiej, ale w ostatnich czasach zatrzymano na ulicach Los Angelos jakiegoś człowieka za żebraninę. Po zręcznem badaniu ustalono, że owym żebrakiem był dawny mąż miljarderki.

Prezydent Rzeszy niem. i -- Marsyljanka.

PROCES POLITYCZNY — O OBRAZĘ CZCI.

(+) Niepodobna już zdaje się ciężej obrazić patrjotycznego prezydenta Rzeszy niemieckiej, niż to uczynił b. pastor Traub, znany monarchista, współpracownik osławionego hr. Reventlowa. Oto w artykule zarzucił prezydentowi Rzeszy, że kazał na przyjęciu urzędowem grać orkiestrze Marsyljankę i angielski hymn państwowy. Złośliwy pastor dodał do tego uwagę, że „po prezydencie istotnie można się i tego spodziewać..." Obrażony naczelnik Niemiec zażądał sądowego zadośćuczynienia, poczem przestraszony „patrjota" Traub przeprosił go w osobnym artykule i odwołał te „ciężkie" zarzuty jako bezpodstawne.

Radykalny środek przeciw klęsce mieszkaniowej.

Dla zaradzenia brakowi mieszkań tudzież dla poparcia ruchu budowlanego, do parlamentu czesko-słowackiego wniesiono projekt prawa, nakazującego wszystkim bankom i wielkim towarzystwom przemysłowym wybudowanie w ciągu dwóch lat gmachów na biura swoje i mieszkania dla personalu.

Poza tem każda osoba, posiadająca płynny majątek w sumie powyżej dwóch miljonów koron lub dochód roczny powyżej 30.000 koron, obowiązana będzie również wybudować sobie dom własny w przeciągu powyżej określonego czasu, jeżeli jeszcze nie posiada domu na terytorjum Czechosłowacji.

Życzyćby sobie należało, aby i u nas pomyślano o podobnej akcji ze strony interesowanych czynników, klęska bowiem mieszkaniowa jest u nas większą niż zagranicą.

Jak Zacharek jechał w kufrze do Ameryki.

POMYSŁOWOŚĆ NIE UCHRONIŁA GO PRZED OKIEM WŁADZY.

Na oryginalny pomysł wpadł niejaki Jan Zacharek, polski robotnik sezonowy rolny z kresów.

Pragnął on koniecznie udać się do Ameryki, jednakże na przeszkodzie stanął mu brak funduszów. Ale od czegoż fantazja młodzieńcza? Z trudem dostał się do Bremy, skąd odpływał właśnie okręt do Nowego Jorku. Zacharek wszedł w kontakt z personalem bagażowym okrętu, który umieścił go poprostu w obszernym kufrze i szczęśliwy Zacharek rozpoczął podróż do nieznanej krainy. Pech chciał jednak, że urzędnik celny, odbywający inspekcję bagażów na pełnym oceanie, zwrócił uwagę na kufer, okazujący dużo ruchliwości, w którym był właśnie umieszczony pasażer bez biletu. Kufer otwarto i wypuszczono zeń biednego Zacharka. Za karę użyto go do robót okrętowych, a po przybyciu do Nowego Jorku oddano go władzom celnym, które odesłały nieforturmego emigranta do kraju.

Tak więc młodzieniec, żadny przygód i wrażeń, rad nie rad, musiał powrócić w ojczyste strony, nie oglądnąwszy nawet ziemi Washingtona.

NADESŁANE.



Fabrykantka „aniołków" przy ul. Kamińskiego.

NA ZGNIŁYM BARŁOGU ZNALEZIONO 5 WYNĘDZNIAŁYCH NIEMOWLĄT.

(—) Urz. wyw. Wick dowiedziawszy się poufnie, że Anna Sauer, dozorczyni realności przy ul. Kamińskiego 9, trudni się „wychowaniem" niemowląt, udał się wczoraj do jej mieszkania.

W mieszkaniu, a raczej ciemnej i cuchnącej od brudu norze, wyw. Wick dozorczyni nie znalazł. Była natomiast tam tylko kilkunastoletnia córeczka dozorczyni, a na barłogu nawpół zgniłym kwiliło pięcioro wynędzniałych dzieci, w tem trzy niemowlęta.

Zbrodniczej fabrykantki aniołków wyw. Wick nie zdołał przesłuchać, córeczka jej natomiast oświadczyła, że matka dzieci takie bierze już od dłuższego czasu na „wychowanie" od różnych nieznajomych kobiet. Sprawą tą zajął się już lekarz dzielnicowy.

Zbrodniarki niewątpliwie nie minie zasłużona kara, a podobna rewizja byłaby również pożądaną i na ul. Inwalidów, gdzie się mieści cała osada podobnych „fabryk".

Majątek dała parobkowi a sama się utopiła.

TRAGEDJA WDOWY-PIJACZKI.

(—) W Chałupkach torskich koło Przemyśla 55-letnia wdowa, Marja Serba, miała małe gospodarstwo, znana we wsi jako nałogowa pijaczka oraz kobieta niespełna rozumu.

Z końcem ub. roku najęła do pomocy w gospodarstwie parobka Piotra Mykietyszyna, a nie mając bliskich krewnych, zapisała mu cały majątek.

Jakoś z końcem lutego b. r. wdowa wyszła z mieszkania i odtąd słuch o niej zaginął. Dopiero 31. marca br. wyłowiono w Sanie zwłoki kobiety, w których agnoskowano zaginioną. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Serbowa utopiła się, gdyż od dłuższego czasu nosiła się z myślą samobójstwa.

Ojciec z synami podpalił sąsiada.

(—) Onegdajszej nocy kiedy w Derewni koło Żółkwi cała rodzina Pikusów była pogrążona w głębokim śnie, zaczął się palić dach nad ich mieszkaniem. Ogień, podsycany silnym wichrem, objął wkrótce cały dom, tak że Pikusowie ledwie zdołali ujść z życiem. Ogień wkrótce przerzucił się na resztę zabudowań gospodarskich, które spłonęły doszczętnie. Strata wynosi 25 miljonów mkp., a kwota ubezpieczeniowa zaledwie 40.000 koron.

Śledztwo ustaliło, że podpalenia dokonano z zemsty. Gospodarz z tej samej wsi Oleksa Kisil wraz ze synami swoimi Andrzej. i Stachem, ustawicznie wyrządzał szkody przy regulacji rzeki Raty, której doglądał Tadeusz Pikus. Z tego powodu Pikus robił donosy na Kisilów, ci zaś ustawicznie mu się odgrażali, a nawet dwukrotnie obili go. Nie potrafili dokładnie podać swego alibi, przeto aresztowano ich i odstawiono do sądu w Żółkwi.

Tragedja miłosna 80-letn. wdowy i młodego szofera.

GWAŁTOWNY AMANT I SĘDZIWA DULCYNEA. — KRZEPKI STARUSZEK DZIELNIE BRONI SIOSTRY. — OBLEGANA WDOWA PALI Z REWOLWERU DO SZOFERA.

(p.) Francja jest krajem, w którym piękna kobieta nie ma wieku i jest przedmiotem pożądań płci brzydkiej aż do późnej starości. Po przykładach historycznych w tej mierze, jak np. słynna Ninon de l'Enclos, która wzbudzała jeszcze miłość mając lat 80, świadczy o tem w chwili obecnej

tragedja erotyczna

która rozegrała się w Beauvais. Bohaterka miała lat 71, zaś adorator sedziwej Dulcynei, szofer Prosper Allegot, lat 36.

Wdowa p. Marechal, bogata rentjerka, pozostawała od dłuższego już czasu w zażyłym stosunku przyjaźni z Prosperem Allegot, a różni różnie mówili o charakterze tej znajomości.

Gdy jednak Prosper Allegot wystąpił ze zdecydowaną propozycją uświęcenia tego stosunku związkiem małżeńskim, zaprotestowali stanowczo czuli spadkobiercy in spe „ciepłej wdówki" a i ona sama bynajmniej nie zdradzała ochoty odgrywania śmiesznej roli

małżonki człowieka, który mógł być jej wnukiem.

Ten opór rozpętał nieposkromiony temperament Allegota, który zaczął w iście tatarski sposób prowadzić konkury. Obrzucał wdowę Marechal najgwałtowniejszemi apostrofami i pogróżkami, demolował jej meble, wybijał kamieniami szyby w oknach.

Wobec takiego ataku pani Marechal wezwała pomocy swego brata, o dwa lata od niej starszego, ale jeszcze krzepkiego jegomościa. Jan Boitel, brat wdowy przybył na wezwanie

zaopatrzony w porządny rewolwer,

który dał siostrze dla obrony przed ewentualnemi napaściami. Gdy Allegot się zjawił, p. Boitel musiał stoczyć bójkę z gwałtownikiem. Krzepki starzec zdołał nakoniec wyrzucić go za drzwi.

Wkrótce Allegot znowu powrócił mocno podpity i wśród gróźb począł dobijać się do drzwi. Wtedy energiczna wdowa pochwyciła rewolwer i dwoma strzałami w brzuch zraniła śmiertelnie napastnika, który też wkrótce potem przeniesiony do szpitala, ducha wyzionął.

Kronika.

WIEC PROTESTUJĄCY, PRZECIW ZBRODNI SOWIECKIEJ.

Dnia 15. bm. w niedzielę o godz. 11 i pół rano odbędzie się wiec publiczny pod pomnikiem Mickiewicza we Lwowie, celem zaprotestowania przeciwko ohydnej zbrodni dokonanej na ś. p. ks. prałacie Budkiewiczu. Po wiecu pochód pod gmach Województwa, gdzie będą wręczone rezolucje, poczem nastąpi rozwiązanie wiecu. Dnia 14. kwietnia bm., t. j. w sobotę odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. ks. prałata Budkiewicza o godz. 10 rano w kościele Archikatedralnym.

—o—

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE KU CZCI ŚP. KS. BUTKIEWICZA.

Z powodu zasądzenia ks. arcyb. Ciepiaka i zamordowania ks. prałata Butkewicza, wydała lwowska kurja metropolitalna okólnik do duchowieństwa, zarządzający celem uczczenia pamięci ks. Butkiewicza, który w obronie czci Bożej i praw kościoła wolał ponieść raczej śmierć męczeńską, niż sprzeniewierzyć się obowiązkom swoim, aby **we wszystkich kościołach parafjalnych całej Archidiecezji odprawiono w przyszłym tygodniu uroczyste żałobne nabożeństwo.**

W sobotę odbędą się nabożeństwa uroczyste **we wszystkich lwowskich kościołach parafjalnych.**

—o—

Lwowska dyrekcja ceł. Zgodnie z rozporządzeniem Rady ministrów zostala uruchomiona dyrekcja ceł we Lwowie, jako władza celna I. instancji, z terytorjalnym zakresem działania na obszar 4 województw Małopolski. Z chwilą tą znosi się istniejące przy izbach skarbowych w Krakowie i Lwowie wydziały celne. Jednocześnie ustanowiona została przy Izbie skarbowej w Krakowie delegatura lwowskiej dyrekcji ceł.

Uroczyste nabożeństwo. W niedzielę, dnia 15. kwietnia br. o godz. 10. przedpołudniem odbędzie się w tutejszym kościele ewangelickim uroczyste nabożeństwo dziękczynne z powodu przyznania granic wschodnich naszej Ojczyźnie.

Wczoraj komisje sejmowe nie obradowały. Z powodu nabożeństwa żałobnego za duszę śp. posła Radziszewskiego, które zamówił sejmowy Z. L. N., odwołane zostały wszystkie posiedzenia komisji sejmowej, wyznaczone na godziny przedpołudniowe.

Następca ś. p. Radziszewskiego. Na miejsce zmarłego wczoraj śp. posła dra Henryka Radziszewskiego wchodzi do Sejmu p. Józef Kawecki — generalny sekretarz Związku Ludowo-Narodowego.

Komuniści boją się 1. maja. Dzienniki donoszą, że komuniści polscy nie wezmą udziału w socjalistycznych manifestacjach 1. maja dlatego, że panujące w Polsce oburzenie z powodu zamordowania ks. Butkiewicza przez komunistów moskiewskich wywołaćby mogło przykre następstwa dla manifestujących na ulicach Warszawy komunistów polskich.

Zniżki zdrojowe dla urzędników. Ogłoszono rozporządzenie min. zdrowia w przedmiocie ulg kąpielowych w państwowych zakładach zdrojowych w Busku, Ciechocinku i Krynicy. Urzędnicy i niżsi funkcjonarjusze państwowi posiadający zezwolenie właściwego urzędu państwowego, mogą korzystać z kąpieli za opłatą połowy ceny.

Lwowski Chór Techniczny jedzie do Jugosławii dnia 18. bm. Wycieczka poza celem koncertowym ma za zadanie bliższe zapoznanie się i nawiązanie przyjaznych stosunków z tamtejszą młodzieżą. Wycieczkę prowadzi prof. dr. Kasper Weigel, kurator Tow., Tad. Załuski prezes Twa i dr. St. Schmidt, kier. art.

(—). **Pożar.** Przed kilku dniami spłonął w Felsztynie w pow. Staro-Samborskim dach domu mieszkalnego Marji Bobek, oraz stajnia i szopa. Szkoda wynosi 10 miljonów mkp. Pożar powstał skutkiem wadliwej budowy komina.

(—). **Zaginięcie obłąkanej.** Z końcem ubegłego miesiąca wydaliła się z Zagóreczka koło Bóbrki umysłowo chora 31-letnia Natalja Krajewska, żona Mykity i odtąd słuch o niej zaginął.

(—). **18-letnia dzieciobójczyni.** Onegdaj policja aresztowała 18-letnią Paranię Stecyk z przysiółka Ziołkowe błoto ad Turynka za zamordowanie tuż po porodzie nieślubnego niemowlęcia. Dzieciobójczynię odstawiono do sądu pow. w Żółkwi.

(—). **Niechlujne jatki.** Jeden z posterunkowych pol. doniósł wczoraj V. komisarjatowi o niechlujstwie, panującem w nast. jatkach na pl. Krakowskim: Teresy Monasterskiej, jatka nr. 67, Zofji Horodnej nr. 57, Allereila nr. 26 i Franc. Zajączkowskiego nr. 62. Ze wszech miar byłoby wskazanem, aby wobec zbliżającej się pory letniej Magistrat zwrócił baczniejszą uwagę na niechlujstwo w lwowskich jatkach, które, zdaje się, niedługo stanie się przysłowiowem.

(—). **Zasądzenie lichwiarza mieszkaniowego.** Przez sędziego dra Hutha został wczoraj zasądzony za uprawianie lichwy mieszkaniowej Wilhelm Klimesz, właściciel biura handlowo-komisowego przy ul. Asnyka 8, na 11 tygodni ścisłego aresztu (bez zamiany na grzywnę) i grzywnę w wysokości 600.000 mkp. Przeciw temu wniósł zasądzony odwołanie.

(—). **Zegarmistrz, który wyjmuje rubiny.** Julja Krauzowa, (Grottgera 6), doniosła wczoraj policji, że Leon Schön, zegarmistrz (Ruska 3), wyjął ze srebrnego zegarka, oddanego mu do naprawy, 3 rubiny, wartości 150.000 mkp. — Policja wszczęła dochodzenia w tej sprawie.

(—). **Ukradł z głodu... balje.** Józef Baczyński, właściciel składu beczek w gmachu Skarbka, przydybał wczoraj na ul. Cybulnej Walerjana Pogorzelskiego z balją, skradzioną mu onegdaj. Pogorzelski przyznał się do kradzieży, tłumacząc się, że ukradł balje, bo nie miał co... jeść! Złodzieja balji oddano do aresztów policyjnych.

(—). **Zabłąkana dziewczynka.** Przed kilku dniami wieczorem znalazł posterunkowy na ul. Piekarskiej zabłąkaną 2-letnią dziewczynkę, która wie tylko, że się nazywa „Nusia". Zaopiekowała się nią drowa Stenzel (ul. Piekarska 3 b).

(—). **Kradziona trąba na wystawie.** Przed kilku miesiącami ukradł z orkiestry kolejowej w Tarnopolu Józef Medyński, b. hamulczy kolej. dwie trąbki. Antoni Berezowski, konduktor kolejowy z Tarnopola, rozpoznał wczoraj za wystawą sklepową Bodensteina (Legionów 37) jedną ze skradzionych trąbek. — Wprawdzie Bodenstein wykazał się, że trąbkę kupił w dobrej wierze, niemniej jednak uległa ona zakwestjonowaniu aż do wyjaśnienia.

(—). **Kradzież z chłopskiej skrzyni.** Przed kilku dniami włamali się w Opulsku nieznani złoczyńcy do mieszkania Kazimierza Tkaczyka i skradli płótno, garderobę i kożuch, wartości 4 i pół miljona mkp.

Z KRAJU.

Aresztowanie niebezpiecznego szpiega. W Wilnie aresztowano niebezpiecznego szpiega na rzecz Rosji nielakiego E. Glińskiego. Sprawę przekazano prokuratorji.

ZE ŚWIATA.

Oryginalny legat. Dr. Wilhelm Rosenberg dyrektor banku anglo-austrjackiego w Wiedniu, który przed kilku dniami popełnił samobójstwo, przeznaczył na rzecz poprawy stosunków niemiecko-francuskich 30 miljonów koron.

16-letn. dziewczyna morduje 84-letn. staruszkę.

(Do ilustracji na pierwszej stronie.)

Onegdaj zanotowały kroniki policyjne niezwykły fakt morderstwa, które swem wyrafinowaniem budzi niesmak.

We wsi Trzciana w pow. bocheńskim mieszkała od wielu lat staruszka, 84 lat licząca, nazwiskiem Agata Młyńska. Po wsi krążyły najrozmaitsze wersje co do jej oszczędności, ukrytych rzekomo w sienniku, na którym sypiała.

Dobrobyt staruszki tudzież jej rzekome skarby budziły w okolicy zazdrość, skutkiem czego domostwo cichej babiny było niejednokrotnie objektem wypraw bandytów.

Ostatnimi czasy staruszka otrzymała od swego syna z Ameryki większą ilość dolarów, które po otrzymaniu ukryła w swoim domu.

Wkrótce potem, bo już w Wielką Niedzielę rano mieszkańcy wsi stwierdzili, że staruszka **została w tajemniczy sposób zamordowana.** Znaleziono ją leżącą na progu swego mieszkania, w koszuli z potarganemi włosami. Ciało zamordowanej pokryte licznemi i głębokiemi ranami walało się w kałuży zakrzepłej krwi.

W skromnem mieszkaniu staruszki panował straszny nieład. Natychmiast wszczęły organa policyjne śledztwo, które doprowadziło do rezultatów.

W trakcie dochodzeń okazało się, że staruszka padła ofiarą wyrafinowanego morderstwa rabunkowego. Brak bowiem dolarów, oraz różnych rzeczy wskazywał to bardzo dobitnie.

Po długich a mozolnych poszukiwaniach stwierdzono, że staruszka **padła ofiarą 16-letniej dziewczyny**, która wiedziona żądzą posiadania pieniędzy dopuściła się ohydnego mordu.

Wedle zeznań sprawczyni, którą aresztowano (nazwiska nie podajemy ze względu na tok śledztwa — zachodzi **bowiem podejrzenie**, że morderczyni miała wspólników) krytycznego wieczoru zakradła się ona do domu Młyńskiej. Kiedy staruszka zasnęła, wówczas morderczyni rzuciła się na nią i po zakneblowaniu jej ust **ugodziła ja parokrotnie siekierą w głowę.**

Dalsze śledztwo wykaże niewątpliwie, czy morderczyni działała w porozumieniu ze wspólnikami.

Bank dla popierania futurystów. Z Rzymu donoszą: Znany przywódca futurystów włoskich Marinetti wypracował projekt założenia banku, któryby subwencjonował imprezy artystyczne (futurystyczne!) i dostarczał „artystom" za wszelkiego rodzaju dzieła (manuskrypty, obrazy, posągi) pieniędzy. Marinetti przedstawił projekt powyższy Mussoliniemu, który podobno się nim zainteresował. Prasa włoska wiadomość tę zaopatruje w ironiczne uwagi.

KOMUNIKATY.

Ćwiczenia w ostrem strzelaniu. Z komendy miasta we Lwowie donoszą: W dniach 20. i 21. kwietnia br. odbędą się na błoniach Zamarstynowskich wojskowe ćwiczenia w ostrem strzelaniu. — Miejsce ćwiczeń zabezpieczone posterunkami wojskowymi. O powyższem przestrzega się i zawiadamia się PT. Publiczność.

Hołd bohaterom Racławickim. Tradycyjne zebranie pod pomnikiem Bartosza Głowackiego w parku Łyczakowskim z okazji 129 rocznicy Racławic urządza Stow. „Gwiazda" w niedzielę 15. bm. o godz. 5 popoł. — Wieczorem o godz. 7.30 w sali „Gwiazdy" uroczysty obchód z udziałem dra Borowca, Tow. śpiew. „Echo" i klubu mandolinistów „Dźwięk". Na zakończenie scena „Gwiazdy" odegra obraz ludowy A. Staszczyka „Bartosz Głowacki".

Ogólny zjazd młodzieży akad. we Lwowie. Komitet wykonawczy drugiego ogólnego zjazdu polskiej młodzieży akademickiej podaje, że zwołuje trzeci ogólny zjazd na 30. maja do Lwowa. Zjazd będzie trwał do 2. czerwca. Organizacją samego zjazdu na miejscu we Lwowie zajmują się członkowie komitetu wykonawczego Kazimierz Glazński (Akademicka 15), oraz członkowie Rady naczelnej akademickiej Jan Czartoryski (Kurkowa 15) i Zdzisław Stahl (Akademicka 8).

Wspólne „Święcone" członków lwowskiej „Gwiazdy" odbędzie się w sobotę, 14. bm. o godz. 7. wieczorem.

Święcone. „Sokół II." urządza w niedzielę, dnia 15. bm. o godz. 7. wiecz. we własnej sali wspólne „Święcone" dla członków i ich rodzin. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Tow. w godzinach wieczornych do piątku włącznie.

Cykl odczytów Shakespeara, wygłoszony przez prof. Leona hr. Pinińskiego, budzi coraz większe zainteresowanie licznych słuchaczy. W sobotę, 14. usłyszymy w tej wspaniałej interpretacji Ryszarda III. o godz. 6. w sali instyt. technol., Bourlarda 5. Bilety do nabycia w księgarni Gubrynowicza, albo przy kasie u wejścia.

—o—

Podwieczorek na zagospodarowanie osad inwalidów Obrońców Lwowa urządza Towarzystwo „Ochrona Ziemi" dnia 15. kwietnia w restauracji Hotelu Krakowskiego. Program nader urozmaicony; między innemi: Produkcje szkoły śpiewu p. Oleskiej. — Mandoliniści „Dźwięk", muzyka wojskowa. Loterja oryginalnych obrazów olejnych, indyjska wróżka, poczta. Bufet tani we własnym zarządzie. Początek o godz. 4. popoł. 2777

—o—

ŚLUB p. Faustyna Fausta sekretarza Województwa z p. Heleną Kräuterówną odbył się dnia 10. kwietnia 1923 w Kolegjacie łacińskiej w Stanisławowie. 2761

Z teatrów

Ostatni gościnny występ St. Argasińskiej-Choynowskiej. W niedzielę o godz. 3.30 w Teatrze Wielkim „Cyganerja" Pucciniego. W operze tej wystąpi po raz ostatni gościnnie świetna śpiewaczka p. Argasińska-Choynowska, niezrównana w roli Mimi.

„Frasquita" wraca po trzydniowej przerwie na afisz Teatru Nowości w sobotę.

Teatr Wielki.

Sobota, 14. kwietnia o godz. 3.: „To, co najważniejsze"; — o godz. 7.: „Holender Tułacz".

Niedziela, 15. kwietnia o godz. 3.: „Cyganerja"; — o godz. 7.: „Orlę".

Poniedziałek, 16. kwietnia: „Orlę".

Teatr Mały.

Sobota, 14. kwietnia: „Brat marnotrawny".

Niedziela, 15. kwietnia: „Brat marnotrawny".

Poniedziałek, 16. kwietnia: „Brat marnotrawny".

Wtorek, 17. kwietnia: „Rozkosze domowego ogniska".

Teatr Nowości.

Sobota, 14. kwietnia: „Frasquita".

Niedziela, 15. kwietnia o godz. 3.30: „Rozkosze domowego ogniska"; — o godz. 7.: „Frasquita".

Poniedziałek, 16. kwiet.: Frasquita".

Wtorek, 17. kwietnia: „Frasquita".

neral Climchamps.

—o—

Turczyńska Janina, śpiewaczka koncert w poniedziałek 16. kwietnia 8.15 wieczorem w sal „Ogniska Oficerów Zał. Lw." Fredry 1. 2698 2

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Poniedziałek 16. kwietnia: Wieczór autorski Michaliny Szwarcówny.

Wtorek 17. kwietnia: Cecylja Schächter Recital fortepianowy.

Środa 18. kwietnia: Kwartet czeski SEVCIKA.

Bilety z datą 13. bm. ważne. 9093-3

Dział ekonomiczny.

„OIKOS" S. A. w Gdańsku donosi, że na pierwszem posiedzeniu Rady Zawiadowczej nowo-założonej Spółki zamianowano dyrektorami pp. Ernesta Becenta Arch. i Inż. Romana Sluszkiewicza, zaś prokurentami pp. Inż. Gustawa Chojnackiego i Bronisława Uljasiewicza.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

We Lwowie, 13. kwietnia.

Na targu akcji przemysłowych haussa o niebywałych rozmiarach. Papiery zyskały po kilka wzgl. kilkanaście tysięcy punktów. **Obroty bardzo znaczne, przy kolosalnym popycie. Waluty utrzymane, obroty nieliczne.**

Chodorowskie zyskały 16.000 punktów i osiągnęły kurs 84.000, po zamknięciu chciano płacić powyżej tego kursu, bez podaży. Zieleniewski podrożał o 5.000 punktów, notował 129.000 i 128.000. Oikosy przejściowo 130.000, ustaliły się przy 128.000. Parowozy awansowały początkowo do 40.000, pod koniec spadły na 37.500. Browary podrożały na 146.000. Rakszawa 58.000—60.000, nieef. 55.000—57.000. Siersza ef. 10.750 i 10.250. Niemojowski silnie poszukiwany, osiągnął kurs 42.000. Gafota 10.700. Pezet 11.000, przy końcu 10.900. P. Nafta pod koniec słabsza, 17.500, tuż przed zamknięciem poprawiła się znowu na 19.250. Pth przejściowo 6.750, przy końcu 6.250. Tespy ustaliły się przy 107.000. Ćmielów od 34.000 do 35.000. Pol. Tow. Budowl. do 25.000. Pocisk rozpoczął i zakończył 15.000. Karpalit 17.250 i 17.500.

W akcjach bankowych również liczne transakcje. Ziemski Bank Kredytowy 3.000 do 3.200. P. Bank Kredyt. 2.500 do 2.800. Bank Hipot. do 5.100. Bank Przemysłowy 5.650—6.300.

Dolary ustaliły się przy 42.300 (w Warszawie 42.300—42.850). Nowy Jork 41.500, przy końcu 42.600 (w Warszawie 42.500—42.900). Zurych 7.860 (w Warszawie 7.820—7.860). Wiedeń 61 do 61½ (w Warszawie 60.60—61). Paryż 2.850, potem 2.835 (w Warszawie 2.890—2.910). Londyn u nas 199.000 (w Warszawie 198.500—201.750). Belgja 2.425. Praga 1.270 (w Warszawie 1.285—1.290). Berlin 205 (w Warszawie 199—205).

Tendencja w akcjach bardzo silnie zwyżkowa, w walutach utrzymana. — Usposobienie bardzo ożywione.

W akcjach niekotowanych ruch silny przy kursach bardzo wysokich. Jaworzno ef. 212—218.000, nieef. 209—212.000, Gazy ziemne 232—242.000. Gazolina 34—39.000, Rurociągi ef. 14—16.500, nieef. 13—14.000, Olkusz 37—41.000, Poresta 19—22.000, Chybi 48—51.000, Len 19.500—21.500, Machleid 20.500—21.500, Leśnienice 47—49.000, Azot 16.500—17.500, Nitrat 5.500—6.500, Rucker i Höflinger żądano 15.000, płacono 13.000.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj rano tendencja spokojna, potem nastąpiła mała zwyżka. Obrót nieco ożywiony.

Dolary amer. 42.300—42.400, 1-ki i 2-ki 41.800—41.900, dolary kanad. 40.800—40.900, 1-ki i 2-ki 40.300—40.400, marki niem. 10 tys. 1.90—1.95, tys. star. em. 2.70—2.75, tys. now. em. 1.80—1.85, setki 2.50—2.55, reszta drobnych 2.30—2.35, leje 185—188, drobne 170—175, korony czeskie 12.50—12.60, austr. tys. star. em. 1400—1450, austr. stempl. 58—59, austr. przekazy 60—60½, ruble 5 setki 4.20—4.30, setki Kącik 17—18, setki zwykłe 4.25—4.30, reszta drobnych 0.50—0.90, dumskie tys. 24—26, 250 rublówki 15-16, karbowańce 0.80—0.85, hrywny 0.90—1, franki franc. 2.780—2.800, funty szterlingi 190—200.000, franki szwajc. 8—8.200.

Złoto: 20 kor. 190—200.000, 20 frank. 172—176.000, 20 mark. 205—210.000, 10 rublówki 232—236.000, dolary amer. 375—380.000.

Srebro: korony 3.100—3.120, 5 koron 15.500—15.600, floreny 7.800—7.900, ruble 12.300—12.500, kopiejki 55—58

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. (PAT). Dolary Stan. Zjedn. 42000—43200. Franki franc. 2850—3000, szwajc. 7860—7925. Funy szterl. 201000—201200. Korony niem. 2.05—2.04. Korony austr. 0.61½. Korony czechosłow. 1285—1290. Liry włoskie 2130—2150.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. Tel. wł. (m). Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej usposobienie dla walut zagranicznych i dewiz nieco mocniejsze. Papiery publiczne w bardzo nielicznych obrotach. W dziale akcji tendencja silnie zwyżkowa wśród dużych obrotów z braku materjału.

Warszawa. (PAT) Dol. Stan. Zjedn. 42260—42340. Kanadyjskie 41250. Marki niem. 1.99.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Berlin 0.02.61. Holandja 215¼. N. Jork 548½. Londyn 25.58. Paryż 36.82. Medjolan 27.35. Praga 16.42½. Budapeszt 0.12½. Belgrad 5.65. Sofja 4.30. Warszawa 0,01.45. Wiedeń 0.0077¼. Austr. kor. stemplow. 0.0077⅜.

WIADOMOŚCI GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Na giełdzie ruch słaby. Płacono za żyto 130000 loco Brody i za owies chłopski po 136000 loco Kamionka Strumiłowa. Na rynku podaż przewyższa popyt, w ślad zatem nastąpiło zachwianie cen. Z powodu spóźnionej wiosny trwa jeszcze żywy ruch w zbożu siewnem. Tendencja chwiejno-zniżkowa, usposobienie słabe. Następne zebranie Giełdy zbożowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 16. kwietnia 1923 o godz. 5. popołudniu.

Kronika sportowa.

—o—

SĘDZIOWIE ZAWODÓW FOOTBALL.

Kolegium Sędziów L. Z. O. P. N. komunikuje następującą obsadę zawodów na dzień:

14. kwietnia: Lechja I.—Hasmonea I. kpt Bilor, linjowi: pp. Usarz i Gött.; Lechja II.—Orlęta — p. Pineles.

15. kwietnia: Polonja I.—Czarni I. w Przemyślu — p. dr. Dudryk Tad.; Pogoń I.—Revera I. — p. Zimmermann, sędziowie linjowi: pp. Schweitzer, Schneider Alfred; Pogoń II.—O. Z. S. — p. Fischer Tad.; Czarni II.—R. K. S. — p. Wołowski Henryk; Pogoń Stryjska—Polonja II. w Stryju — p. Berenhaut; Strzelec—Biali — p. Kronik.

ZAWODY W PIŁCE NOŻNEJ O MISTRZOSTWO.

„Pogoń—Rewera". W niedzielę, dn. 15. bm. rozegra reprezentacyjna drużyna „Pogoni" na boisku za rogatką Stryjską drugie zawody o mistrzostwo kl. A. z „Rewera". „Pogoń" wystąpi w kompletnym składzie, a to: Haczewski, Olearczyk, Ignarowicz, Schneider, Wójcicki, Gulicz, Juras, Bacz, Wacek, Garbień, Słonecki.

Początek meczu godzina 4. popoł.; poprzedzi mecz „Pogoń II." — A. Z. S., godzina 2. popoł.

„Pogoń" druga wystąpi w składzie: Biesiada, Amrugowicz, Reif, Pacowski, Smaczyński, Karzyński I., Wieczysty, Giebartowski, Asłanowicz, Tarczyński, Szabakiewicz, (rezerwowi Kauer, Blaustein).

Cracovia — Reprezentacja Helsingborgu 2:0 (0:0). Cracovia znów grała w dawnym stylu. Goale zdobyli Reyman i Kałuża. Zwycięstwo Cracovii mogło być znaczniejsze, gdyby nie brak strzałów na bramkę.

Ogółem w czasie swego tourne rozegrała Cracovia w 8 dniach 5 zawodów z 4 drużynami i uzyskała 2 wygrane, 3 przegrane, bramek 12:11.

Cracovia w Szwecji. Hölsingborgs Idrottsforening 4:1 (1:0). Wynik ten już raz podaliśmy. Dziś podajemy pewne uzupełnienia. Otóż drużyna H. I. F. należy do najpoważniejszych w Szwecji kandydatów na mistrza. Dość powiedzieć, że pobiła ona wiod. Amatorów 5:1 i Rapid 5:3, a w ostatnich latach uległa czeskiej Slavii 3:4 i weg. F. T. C. 0:1. Siedmiu graczy H. I. F. grało w reprezentacji. Do 30 minuty drugiej połowy wynik był 1:1, a ostatnie 3 bramki strzelili Szwedzi w 4 minutach już o zmroku.

I. drużyna Czarnych wyjeżdża w niedzielę, 15. bm. do Przemyśla, gdzie rozegra zawody w piłce nożnej z tamtejszą Polonją o mistrzostwo kl. A.

Czarni II.—Rob. Kl. Sp. Zawody o mistrzostwo kl. B. odbędą się w niedzielę, 15. bm. na boisku T. Z. R. o g. 4. Poprzedzi spotkanie towarzyskie Strzelec-Biali o godz. 2.30.

KANDYDAT NOTARJATU z prawem substytucji poszukuje odpowiedniej posady. Adresować pod Księgarnia J. Landesberga dla kand. not. Złoczów. 9090-5

BUCHALTER bilansista rutynowany organizator, kierownik komercjalny i administracyjny, przyjmie odpowiednią posadę we Lwowie lub na wyjazd. Zgłoszenia do adm. „Gaz. Por." pod „Natychmiast". 2765-2

KOBIETA pracowita skromnych wymagań, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i umiejąca gotować, zostanie zaraz przyjęta. Zgłoszenia z adresem do Adm. dla leśnika. 9105-2

Mieszkania, lokale, sklepy

SZUKAM MIESZKANIE 4—5 pokoi za dobrem wynagrodzeniem od 1-go maja lub od 1-go października. Zgłoszenia pod „Dyrektor". 2758-3

POSZUKUJĘ pomieszkania w śródmieściu, składającego się z trzech pokoi i kuchni z komfortem i urządzeniem lub bez, w zamian udzielę większą bezprocentową pożyczkę. Oferty wnieść do Administracji pod J. L. 8. 2736-3

Kupno, sprzedaż, zamiana

POSZUKUJĘ parceli budowlanej we Lwowie 100—150 m² lub więcej. Zgłoszenia pod „Dyrektor". 2759-3

„KITSON" lampy naftowo-żarowe o sile 1000 świec w ilości 20 sztuk sprzeda Spółka wytwórczo-handlowa „Dom", Sp. z ogr. odp. w Jarosławiu. 9106-3

KAMIENICA, narożnik, 3 pokoje wolne, prawie w śródmieściu za 125 miljonów sprzeda Marczyński, Wałowa 2. 2771

SKŁAD artykułów elektrotechnicznych, technicznych i gospodarczych na kresach wschodnich, dobrze prosperujący z lokalem, urządzeniem i towarem, sprzedam natychmiast z powodu stosunków familijnych. Wiadomość w Adm. „Gaz. Por.". 9107-3

BUNDA podróżna, himalajowa, tanio do sprzedania. Oglądać można: Konopnickiej 10, III. p. na lewo, między 4—6. 2779-2

MAGIEL prawie nowy do sprzedania. Wiadomość pod Magiel do Adm. „Gaz. Porannej". 2749-2

WILLA: 5 pokoi wolnych, stajnia, ogród sprzeda Korzeniowski, Dwernickiego 46 między 3—5. 2757-3

Rozmaite

MASAŻ i manicure poleca Józef Habermann, Mikołaja 1. 2768-2

IWONICZ. Zgłoszenia do pensjonatu „Ustronie" przyjmuje Teodorowiczowa, Lwów, Chorążczyzna 18. 9104

DOBRA SPOSOBNOŚĆ. „Biuro Zorza" Balonowa 16, w celach matrymonjalnych poleca swoje usługi. 2679-3

BIELIZNĘ męską, damską, pościelową przyjmuje do szycia Szwalnia, Teatyńska 1 A. 2738-3

CEMENT wagonowo, papę, dachówkę, izolację korkową, karbolineum, dźwigary budowlane, żelazo, rury po cenach konkurencyjnych dostarcza „Pilot", Lwów, Batorego l. 4. 2511-10

ARMATURĘ do kotłów i maszyn parowych, gorzelń, rafinerji. Rury miedziane, gazowe, wodociągowe i kotłowe. Pasy skórzane, Oliwy i smary do maszyn. Artykuły techniczne dla wszelkich gałęzi przemysłu poleca tanio „Wentyl". Lwów, Gródecka l. 36. Tel. 737. 2763-5

JÓZEF HELLER adwokat z Nowego Jorku. Przyjmuje wszelkie zlecenia na Stany Zjednoczone poł. Amerykę i Kanadę. Godziny przyjęcia między 9—2 ul. Kołłątaja 12 II. p. pierwsze drzwi. 2739-14

Dr. REGINA REICHENSTEIN
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycz. dla kobiet od 8—9 i 3—4, plac Halicki 7. (nad Kawiarnią Centr.). 2656

Dr. Maksymiljan Roller
lekarz chorób dzieci. Szczepienie od godz. 2—4 Kleparowska 4. 2589-2

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter.
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 9045

„PŁÓTNO" tkalnia — Lwów, Zimorowicza 20, mienia len i konopie za płótna, całgi i sukna, dostarcza różnych wyrobów powroźniczych z własnych warsztatów. 4730

NUMERATKI leśne i cechówki
wykonuje najtaniej 8718
J. GOLDGEIR, Lwów, Sykstuska 17.

Naczynia stołowe
z prawdziwego srebra
chińskiego srebra
2773 alpaki (biały metal)
sprzedaje najtaniej
H. GUTTERMAN, Sykstuska 14.

100.000 kg.
gotowych STALOWYCH WAŁÓW
Transmisyjnych wszystkich wymiarów oraz wszelkie gatunki stali, blach, drutów i narzędzi Böhlera poleca Największy Skład Fabryczny ADOLF WIETCHY we Lwowie, ul. Króla Leszczyńskiego 20—24, Sklep: Kopernika 11. 8868-4

Wykwintne obuwie własnego wyrobu
sportowe, ortopedyczne, buty z cholewami dla P. T. Oficerów, najnowsze fasony na r. 1923 — wykonuje
Pracownia PIOTRA SKOKOWSKIEGO
Lwów, Gródecka 29.
9086-11

KUPIĘ SŁOMĘ
pszenną, żytnią, jęczmienną i owsianą prasowaną i w okłotach w większej ilości loco wagon. Oferty z podaniem ceny proszę adresować
WOLAŃSKI, Gródek Jagielloński. 2737-2

1 Traktor „Emerson"
12—20 KM wraz z 3-skibowym pługiem
sprzeda okazyjnie 2741-2
A. M. KIERSKI, Ska z ogr. odp.
Lwów, ul Kopernika 4.

Rolnicy!
SIARCZAN AMONOWY o zawartości 20% azotu, wolny od domieszki rodanu i cjanu.
SÓL POTASOWA 20%—35% poleca w ładunkach wagonowych, oraz w mniejszych partjach
POLSKIE TOWARZ. HANDLOWE S. A.
Kraków, Sławkowska l. 1. 8973-5

Na kancelarję adwokacką
dwa piękne pokoje z przedpokojem w znakomitem miejscu, w pobliżu wszystkich sądów, oddam w zamian za 3 pokoje z kuchnią, łazienką, klozetem w pomieszkaniu, elektryką i gazem. — Zgłoszenia do Administracji pod „Kancelarja adwokacka". 8425

Panowie!
Jedynie elegancki, dobry, modny KAPELUSZ po cenach przystępniejszych zakupić można w składnicach fabryki kapeluszy
Rudolfa Neuwelta
pl. Marjacki 8,
Kaźmierzowska 25,
Gródecka 72.
2761



RYBOŁÓWCZE PRZYBORY
wszelkiego rodzaju hurt. i detal.
BRACIA SZENBERG
9006-2 WARSZAWA, Miodowa 5.
Wielki wybór wędzisk klinowanych (gespliesst).

Ostatnie Nowości Wydawnicze Spółki Nakładowej „Odrodzenie"
Lwów, Zimorowicza 15.

B. Jasieński: **NOGI IZOLDY MORGAN**, powieść mk. 4800.

W. Raort: **MENAŻERJA**, tryptyk zoologiczny mk. 7.200.

H. Zbierzchowski: **EROTYKI**, mk. 7.200.

K. Króliński: **Z TAMTEGO ŚWIATA** powieść mk. 7.200.

Wysyłka tylko za poprzedniem nadesłaniem gotówki oraz porta mk. 800. 2687-3

Nie zwlekaj, bo sposobność minie!
Amerykańska fabryka maszyn do pisania L. C. Smith et Bros dała wyjątkowo podpisanej firmie możność oferowania swych maszyn po tak niskich cenach, że dorównują one prawie cenom maszyn niemieckich.
FA LUDWIK AKSMAN, KRAKÓW.
UL. DUNAJEWSKIEGO. L. 2. Tel. 32-88.

CZYTAJCIE „SZCZUTKA"

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 13.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 15.000 Mk. — Za granicą 16.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI